

Sygn. akt I ACa 457/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 października 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|------------------|--|
| Przewodniczący : | SSA Ewa Tkocz |
| Sędziowie : | SA Lucyna Świdorska-Pilis (spr.) SO del. Tomasz Tatarczyk |
| Protokolant : | Agnieszka Szymocha |

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2017 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B.

przeciwko I. H.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 14 lutego 2017 r., sygn. akt I C 189/16

1) oddala apelację;

2) zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8 640 (osiem tysięcy sześćset czterdzieści) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

| | | |
|---------------------------|---------------|----------------------------|
| SSO del. Tomasz Tatarczyk | SSA Ewa Tkocz | SSA Lucyna Świdorska-Pilis |
|---------------------------|---------------|----------------------------|

I ACa 457/17

UZASADNIENIE

Powód M. B. wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego I. H. kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia z odsetkami a nadto o przeproszenie go na łamach prasy lokalnej w sposób sprecyzowany w piśmie z dnia 30 maja 2016 r.

Na poparcie zgłoszonych roszczeń powód wskazał, że w 2007 r. pozwany zawarł z nim umowę na wykonanie bram z balustradami i nie zapłacił wynagrodzenia za usługę. W 2009 r. pozwany oskarżył bezpodstawnie powoda przed Sądem Rejonowym w Lublińcu o zabór drewna i przez to przez sześć lat były naruszane dobra osobiste powoda. W ocenie powoda naruszone dobra osobiste powoda to: możliwość rozwoju zawodowego w postaci kształcenia zawodowego, naruszenie dobrego imienia, komfortu psychicznego w związku z sześciolletnim procesem sądowym, a nadto pogorszenie sytuacji materialnej i bytowej w związku z oszustwem.

W piśmie procesowym z dnia 3 listopada 2016 r. (K-69) powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika ustanowionego z urzędu, wniósł o nakazanie pozwanemu przeproszenia powoda za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez opublikowanie w czasopiśmie Dziennik Zachodni, w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, oświadczenia o treści sprecyzowanej w piśmie, a nadto zasądzenia na podstawie art. 448 kc na rzecz powoda kwoty 300 000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę z odsetkami od dnia wniesienia pozwu.

Pozwany I. H. wnosił o oddalenie powództwa i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

W uzasadnieniu swego stanowiska pozwany wskazał, że warunkiem ponoszenia odpowiedzialności cywilnoprawnej za naruszenie dóbr osobistych jest bezprawność działania. Tymczasem pozwany działał w ramach porządku prawnego, tj. zeznawał jako świadek, co wyłącza bezprawność. Ponadto w sprawie II K 536/11 Sądu Rejonowego w Lublińcu, wszczętej z oskarżenia publicznego, powód nie został uniewinniony lecz postępowanie umorzono postanowieniem z dnia 2 września 2015r. z uwagi na istnienie wątpliwości odnośnie stanu zdrowia oskarżonego (powoda).

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Częstochowie oddalił powództwo oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 15 497 zł tytułem zwrotu kosztów procesu i przyznał od Skarbu Państwa-Sądu Okręgowego w Częstochowie na rzecz adwokat K. P. wynagrodzenie za pomoc prawną udzieloną powodowi z urzędu w kwocie 9 298,80 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że pismem z dnia 9 sierpnia 2009 r. S. K. wezwał powoda M. B. do oddania jego drewna w terminie do 22 czerwca 2009 r., które w kwietniu tego roku, po uzgodnieniu z powodem, przywiózł do tartaku powoda celem pocięcia na deski, licząc po 70 zł za m³ w ilości 10 m³ według szacunku powoda. Wynagrodzenie w kwocie 700 zł powód miał otrzymać od zleceniodawcy w obecności świadków jeszcze przed zakończeniem usługi. Po przetarciu drewna powód powiadomił właściciela drewna, że 2m³, a później, że 1,5m³ sprzedał bez wiedzy właściciela. W piśmie tym powód został wezwany do zwrotu wartości 1, 5 m³ desek i pozostałości w postaci w postaci ścinek drewnianych (okorków) w ilości 2 m³, a także do wystawienia faktury. W dniu 18 czerwca 2009 r. S. K. (późniejszy oskarżyciel posiłkowy) złożył zawiadomienie w KPP w L. o popełnieniu przez powoda M. B. przestępstwa w postaci przywłaszczenia drewna na jego szkodę. W trakcie przesłuchania w charakterze świadka (24 sierpnia 2009 r.) pozwany I. H. zeznał, że jesienią 2007 r. przekazał powodowi ok. 400 sztuk dębowych krawędziaków o wym. 8 x 10 x 100 cm, aby powód wytoczył z nich tralki do bram. Wartość tego materiału pozwany wycenił na ok. 2000 zł. Za wytoczenie każdej tralki powód miał otrzymać od pozwanego 8 zł. Warunki usługi stolarskiej strony ustaliły w obecności świadków w formie ustnej. Powód zobowiązał się wykonać tę obróbkę drewna w ciągu 2-3 miesięcy. Po upływie tego czasu powód oświadczył, że nie wykonał zlecenia i nie odda materiału, ponieważ wcześniej naprawiał pozwanemu 2 bramy wjazdowe za co pozwany miał mu zapłacić 2 700 zł, lecz zapłacił tylko 1 800 zł, a resztę obiecał zapłacić jak pozwany poprawi bramy, których nie można było otwierać. Wówczas powód powiedział, że więcej już nie przyjdzie do naprawy, czym zmusił pozwanego do wynajęcia innego wykonawcy i zapłaty za naprawę. W styczniu 2008 r. powód zawarł umowę z C. Ś., w sprawie sprzedaży drewna sosnowego z prywatnego lasu rolniczką. Za 1 m³ drewna powód miał zapłacić 180 zł. Za drugą część drewna w ilości 20 m³ powód nie zapłacił w całości, przy czym strony umowy ustaliły

nową cenę po 270 zł za 1 m³. Miał oświadczyć, że reszty umówionej ceny nie zapłaci, gdyż czuje się oszukany. Latem 2008 r. powód podjął się wykonać altanę z powierzonego drewna za 6 000 zł na rzecz B. J.. Ponieważ powód podwyższył cenę do 8 000 zł zamawiający odstąpił od umowy i zażądał zwrotu drewna lub zapłaty za nie kwoty 2800 zł, pomniejszone o koszty przetarcia drewna. Ostatecznie powód ani drewna, ani pieniędzy nie oddał i nie poczuwał się do zwrotu, mimo upomnień. Także latem 2008 r., a następnie jesienią 2008 r. powód wyrażał gotowość nabycia surowca tartaczno od H. P., który ostatecznie zgodził się sprzedać powodowi 20 metrów przestrzennych drewna za 4 000 zł. Na poczet ceny powód przekazał 1000 zł, a resztę miał oddać po sprzedaży tarcicy. Nagabywany o zwrot pieniędzy powód początkowo nie zaprzeczał, że jest winien 3 000 zł, lecz później zakwestionował tę cenę i oświadczył, że drewno było warte 1 000 zł. Mimo braku zapłaty w maju 2009 r. zgłosił się do kontrahenta z propozycją kupna kolejnej partii drewna, lecz drewna nie kupił, ponieważ właściciel lasu zażądał zapłaty za poprzednią dostawę. Sprawa zakończyła się groźbami ze strony matki powoda. W kwietniu 2009 r. powód zawarł umowę z E. Ł. na sprzedaż drewna po 200 zł za metr przestrzenny. Na podstawie umowy powód przekazał zaliczkę w kwocie 1 000 zł i zabrał z lasu ok. 10 metrów przestrzennych za 2000 zł. Na wezwanie o zapłatę reszty ceny, powód zareagował gniewem i pieniędzy nie oddał.

Aktem oskarżenia z dnia 12 listopada 2009 r. powodowi zarzucono między innymi, że w sierpniu i wrześniu dokonał przywłaszczenia ok. 400 szt. drewna dębowego o wymiarach 8 x 40 x 100 cm na szkodę pozwanego.

W wyjaśnieniach złożonych do protokołu rozprawy z dnia 23 sierpnia 2010 r. powód podał, że w 2007 r. przyszedł do niego pozwany z ofertą zlecenia usługi w postaci wykonania tralek z powierzonego materiału, a gdyby zabrakło materiału powierzonego, to z materiału wykonawcy. Do wykonania balustrady powód wykorzystał drewno pozwanego i częściowo własne. Balustradę zamontował, lecz pozwany mu nie zapłacił żadnej sumy. Wcześniej powód nie otrzymał także zaliczki. Pozwany, przesłuchany ponownie jako świadek, podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania co do braku rozliczenia powoda z powierzonego mu materiału. Do protokołu rozprawy z dnia 13 grudnia 2010 r. pozwany podał, że zapłacił powodowi za deski, które zostały wykorzystane do wykonania górnego balkonu jego domu a ponadto za całość bramy przed jej wykonaniem. Pozwany czuje się oszukany przez powoda na 2000 zł.

Wyrokiem z dnia 223 kwietnia 2011 r. powód został uznany za winnego między innymi tego, że dokonał przywłaszczenia 400 sztuk „kwadraciaków” dębowych o wartości 2 000 zł na szkodę pozwanego. Wyrok ten został następnie uchylony przez Sąd Okręgowy w Częstochowie wyrokiem z dnia 6 września 2011 r.

W trakcie kolejnego przesłuchania w charakterze świadka pozwany podtrzymał swoje wcześniejsze zeznania.

Na podstawie postanowienia dowodowego Sądu Rejonowego w Lublińcu powód został zbadany przez biegłych lekarzy psychiatrów na okoliczność czy u powoda stwierdza się objawy choroby psychicznej, niedorozwoju umysłowego skutkujące zniesieniem lub ograniczeniem możliwości rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swym postępowaniem. W opinii z dnia 6 lipca 2015 r. biegli stwierdzili, nie są w stanie bez obserwacji sądowo-psychiatrycznej wypowiedzieć się na temat stanu psychicznego powoda. W uzasadnieniu opinii biegli wskazali, że powód miał zachowaną wszechstronną orientację. Sprawność intelektualna w granicach normy, nastrój drażliwy, afekt znacznie napięty, napęd w granicach normy. Znaczna podejrzliwość, nadmierna ostrożność w czasie badania budzą podejrzenie występowania nastawienia ksobnego i prześladowczego lub urojeń ksobnych i prześladowczych. Postanowieniem z dnia 2 września 2015 r. Sąd Rejonowy w Lublińcu postępowanie wobec powoda umorzył na podstawie art. 17 § 1 pkt 1 kpk (powzięcie wątpliwości co do stanu poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów).

W sprawie zawisłej przed Sądem Okręgowym w Częstochowie (sygn. akt IC 165/16) powód pozwał także H. P. o ochronę dóbr osobistych, wskazując w uzasadnieniu pozwu podobne okoliczności jak w niniejszej sprawie. Nieprawomocnym wyrokiem z dnia 16 listopada 2016 r. powództwo zostało oddalone.

W ocenie Sądu pierwszej instancji pozwany S. H. nie dopuścił się naruszenia jakiegokolwiek dobra osobistego powoda. Samo subiektywne odczucie powoda nie może być podstawą do odmiennych wniosków. Nie ma podstaw do ograniczenia możliwości wyłączenia bezprawności działania, polegającego na złożeniu doniesienia karnego, jedynie

do takich sytuacji, gdy sprawca zarzucanego przestępstwa zostanie prawomocnie skazany. Zeznanie w charakterze świadka, strony w procesie karnym, cywilnym, jak również złożenie doniesienia do organów ścigania, uznać należy za działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego.

Od powyższego rozstrzygnięcia apelację złożył powód, wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości, a w sytuacji gdyby wydanie wyroku reformatoryjnego nie było możliwe, o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Skarżący zarzucał:

- 1) obrazę prawa materialnego, a to art. 24 kc, poprzez jego niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że prawa osobiste powoda podlegają ograniczeniu w związku z prowadzeniem postępowania karnego przeciwko powodowi;
- 2) obrazę prawa materialnego, a to art. 6 kc, poprzez jego błędną wykładnię;
- 3) obrazę prawa materialnego, a to art. 443 kc, poprzez jego błędną wykładnię polegającą na nieuzasadnionym przyjęciu, że powodowi nie przysługuje odszkodowanie za naruszenie jego dóbr osobistych;
- 4) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 kpc, poprzez dowolne uznanie, że nie doszło do naruszeń praw osobistych powoda, w sytuacji gdy pozwany w swoim przesłuchaniu, w sprawie prowadzonej przed Sądem R.wym w L. pod sygnaturą II K 531/11, przyznał że wielokrotnie mówił, że powód jest oszustem;
- 5) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 kpc, poprzez dowolną interpretację zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że powód nie udowodnił, że jego prawa osobiste zostały naruszone w sytuacji, gdy pozwany nie posiada dowodu spełnienia świadczenia umowy z pozwanym, a jednocześnie nazywa powoda oszustem z tytułu nie spełnienia świadczenia wzajemnego z tytułu dokonania umowy sprzedaży;
- 6) naruszenie prawa procesowego, a to art. 207 kpc, poprzez dowolne i pozbawione podstaw w stanie sprawy oddalenie wniosków dowodowych powoda o przesłuchanie świadka;
- 7) naruszenie prawa procesowego, a to art. 207 kpc, poprzez dowolne i pozbawione podstaw w stanie sprawy oddalenie wniosków dowodowych powoda o przeprowadzenie dowodu z nagrania gdzie R. G. (kuzyn I.usza H.) próbował powoda pobić, w sytuacji gdy dowód ten miał wykazać naruszenie praw osobistych powoda;
- 8) naruszenie prawa procesowego, a to art. 207 kpc, poprzez dowolne i pozbawione podstaw w stanie sprawy oddalenie wniosków dowodowych złożonych do protokołu w postaci odpowiedzi na pozew w sprawie I C 128/16, w której I. H. pomawia powoda;
- 9) naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 kpc, poprzez dowolne uznanie, że pomiędzy stronami istniały wzajemne zobowiązania, wynikające z zawarcia umowy na wykonanie dzieła i że powód nie wykonał swoich zobowiązań względem pozwanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelację powoda należy uznać za całkowicie bezzasadną.

W apelacji powoda zostały postawione liczne zarzuty naruszenia prawa procesowego, które ocenić należy w pierwszej kolejności. Należy podkreślić, że prawidłowość zastosowania lub wykładni prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Skuteczne zatem zgłoszenie zarzutu dotyczącego naruszenia prawa materialnego wchodzi zasadniczo w rachubę tylko wtedy, gdy ustalony przez sąd pierwszej instancji stan faktyczny, będący podstawą zaskarżonego wyroku, nie budzi zastrzeżeń. Jest to pogląd powszechnie przyjęty w orzecznictwie.

Sąd pierwszej instancji ustalił prawidłowy stan faktyczny, który Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własny.

Za niesłuszne uznać należy zarzuty apelacji pozwanego odnośnie naruszenia art. 233 kpc. Wstępnie wskazać należy, iż dopuszczenie się obrazy art. 233 § 1 kpc przez sąd może polegać albo na przekroczeniu granic swobody oceny wyznaczonej logiką, doświadczeniem, zasadami nauki albo też na niedokonaniu przez sąd wszechstronnego rozważenia materiału sprawy. W tym drugim przypadku wyciągnięte przez sąd wnioski mogą być logiczne i zgodne z doświadczeniem życiowym, jednakże sąd czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, a pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyciągnięcie innych wniosków, pomija. Swobodna ocena dowodów jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził. Wskazać należy, iż czym innym jest dokonanie ustaleń stanu faktycznego, a czym innym jego ocena, np. dotycząca przyjęcia, czy pozwany dopuścił się naruszenia dóbr osobistych powoda oraz bezprawności działania pozwanego. Ta druga kwestia wkracza już w materię rozważań prawnych. Jeśli chodzi o ocenę dowodów to została ona przeprowadzona w sposób prawidłowy. Stan faktyczny ustalony został w zasadniczej mierze na podstawie dokumentów znajdujących się w aktach sprawy karnej, których żadna ze stron nie podważyła. Jeśli chodzi o ocenę osobowych źródeł dowodowych, to w tym zakresie Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej ich oceny.

Jeśli chodzi o zarzut „naruszenie prawa procesowego, a to art. 233 kpc, poprzez dowolne uznanie, że pomiędzy stronami istniały wzajemne zobowiązania, wynikające z zawarcia umowy na wykonanie dzieła i że powód nie wykonał swoich zobowiązań względem pozwanego” to takowych ustaleń Sąd pierwszej instancji nie poczynił. Sąd pierwszej instancji jedynie ustalił, że „pozwany I. H. zeznał, że jesienią 2007 r. przekazał powodowi ok. 400 sztuk dębowych krawędziaków o wym. 8 x 10 x 100 cm, aby powód wytoczył z nich tralki do bram. Wartość tego materiału pozwany wycenił na ok. 2000 zł. Za wytoczenie każdej tralki powód miał otrzymać od pozwanego 8 zł. Warunki usługi stolarskiej strony ustaliły w obecności świadków w formie ustnej. Powód zobowiązał się wykonać tę obróbkę drewna w ciągu 2-3 miesięcy. Po upływie tego czasu powód oświadczył, że nie wykonał zlecenia i nie odda materiału, ponieważ wcześniej naprawiał pozwanemu 2 bramy wjazdowe za co pozwany miał mu zapłacić 2 700 zł, lecz zapłacił tylko 1 800 zł, a resztę obiecał zapłacić jak pozwany poprawi bramy, których nie można było otwierać.”. Było to zatem jedynie zacytowanie zeznań pozwanego, złożonych w sprawie karnej.

Nieuprawnione są zarzuty naruszenia art. 207 kpc, poprzez oddalenie wniosków dowodowych powoda. Chodzi tu o oddalenie wniosków o: o przesłuchanie A. Pasieki na okoliczność, że pozwany we wsi obmawia powoda, nagrania DVD, na którym utrwalone jest, że gdzie R. G. (kuzyn I.usza H.) próbował powoda pobić oraz dowodu z dokumentu w postaci odpowiedzi na pozew w sprawie I C 128/16, w której I. H. pomawia powoda. Te wnioski dowodowe uznać należało za irrelevantne dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem nie dotyczyły ustalenia podstawy faktycznej żądania pozwu, którą jest spowodowanie naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez bezpodstawnie (w ocenie powoda) oskarżenie go przed Sądem Rejonowym w Lublińcu o zabór drewna i doprowadzenie do uczestnictwa w sześcioletnim procesie karnym.

Niezasadne są zarzuty naruszenia prawa materialnego, a to art. 24 kc, art. 6 kc, i art. 448 kc (w apelacji błędnie podano art. 443 kc, który nie odnosi się w ogóle do rozpoznawanej sprawy).

Art. 23 kc stanowi, iż dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego.

Zgodnie z treścią art. 24 kc, iż ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Z kolei art. 448 kc stanowi, iż w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro zostało naruszone odpowiednią sumę tytułem

zadośćuczynienia pieniężnego za doznana krzywdę, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Dobra wskazane przez powoda takie jak godność, możliwość rozwoju zawodowego w postaci kształcenia zawodowego, dobre imię, komfort psychiczny stanowią niewątpliwie dobra osobiste. W przypadku bezprawnego pomówienia powoda i doprowadzenia przez to do uczestnictwa w wieloletnim procesie karnym, dobra te uległyby naruszeniu.

Art. 24 kc wprowadza zasadę domniemania bezprawności działania, a zatem to na pozwanej spoczywał obowiązek wykazania, iż działanie jej nie było bezprawne. Na temat bezprawności działania orzecznictwo wypowiedało się wielokrotnie. Ujmując rzecz w sposób bardziej ogólny, do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, wykonywanie prawa podmiotowego, zgodę pokrzywdzonego, działanie w ramach uzasadnionego interesu.

Uprawnienie do zgłaszania podejrzenia popełnienia przestępstwa, a tym bardziej złożenie zeznań w sprawie karnej, przewidziane jest w prawie i mieści się w obowiązującym porządku prawnym tak długo, jak długo nie narusza norm regulujących jego prawa i obowiązki. Na taką też swoją rolę może się skutecznie powołać osoba pozwana w procesie o ochronę dóbr osobistych z art. 24 kc, choćby nawet stanowisku jej organ karny wiary nie dał, ponieważ jej zachowanie, jako podjęte w ramach ustalonego porządku prawnego nie ma cech bezprawności (tak: wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 14 grudnia 1995r. I ACr 857/95, OSA 1996 Nr1, poz. 6).

Pozwany, wbrew stanowisku powoda, wykazał iż jego działanie nie było bezprawne. Tym samym brak podstaw ku przyjęciu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 6 kc.

Słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji, że nie ma podstaw do ograniczenia możliwości wyłączenia bezprawności działania, polegającego na złożeniu doniesienia karnego jedynie do takich sytuacji, gdy sprawca zarzucanego przestępstwa zostanie prawomocnie skazany (tak: cytowane przez Sąd pierwszej instancji Sądu Najwyższego z 13 kwietnia 2000 r., III CKN 777/98 oraz z dnia 24 sierpnia 2011 r., IV CSK 587/10). Sąd Najwyższy stwierdził, że działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego, by wyłączyć bezprawność musi być dokonane w granicach określonych tym porządkiem prawnym, to jest pozostawać w zgodzie z obowiązującymi przepisami, powinno być rzeczowe, obiektywne, podjęte z należyłą ostrożnością i przez osobę uprawnioną. Zeznanie w charakterze świadka, strony w procesie karnym, cywilnym jak również złożenie doniesienia do organów ścigania uznać należy za działanie w ramach obowiązującego porządku prawnego.

Z konsekwentnych zeznań pozwanego składanych w charakterze świadka w toku postępowania karnego popartych zeznaniami innych osób, które pozostają w zgodzie z zeznaniami pozwanego złożonymi w także w niniejszym postępowaniu, jasno wynika że pozwany czuł się subiektywnie oszukany przez powoda. Gdyby powód rzetelnie rozliczył się z przyjętych zobowiązań i powierzono mu przez pozwanego materiału nie doszłoby do złożenia obciążających powoda zeznań w toku wieloletniego postępowania karnego. W zachowaniu pozwanego nie sposób dopatrywać się umyślnego, celowego, nastawionego przeciwko powodowi działania, w szczególności fałszywego podania o niepopelnionym przestępstwie. Innymi słowy działanie pozwanego nie sposób ocenić jako bezprawne.

Już tylko marginalnie Sąd Apelacyjny zauważa, że z akt postępowania karnego nie wynika, by powód nie dopuścił się czynu, odnośnie którego zeznawał pozwany. Przyczyną umorzenia postępowania karnego było bowiem powzięcie przez Sąd wątpliwości, co do stanu poczytalności oskarżonego w chwili popełnienia zarzucanych mu czynów (art. 17§1 pkt 1 kpk).

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 kpc apelację oddalił.

Orzeczenie Sądu Apelacyjnego w przedmiocie kosztów procesu za instancję odwoławczą uzasadniają normy z art. 108§1 kpc i art. 98 kpc. Zasądzona na rzecz pozwanego kwota 8 640 zł stanowi honorarium jego pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.)

SSO Tomasz Tatarczyk SSA Ewa Tkocz SSA Lucyna Świderska-Pilis